

DRODZY RODZICE !

Początek życia jest wielką i wspaniałą tajemnicą.

Z radością patrzycie na cud przyjscia na świat tej małej, kruchej i niewinnej istoty. Oto narodził się człowiek, rzeczywistość bogatsza niż cały świat przyrody. Wy daliście mu życie, ale to nie Wy jesteście „twórcami” tego nowego życia. Wy tylko współpracowaliście. Dzieci są bowiem darem Boga i Jego Stwórczej wszechmocy.

Bóg tak pokierował waszym życiem, aby przygotować Was na rodziców dla tego dziecka. Przyjął Waszą wzajemną miłość i obdarzył dziecko istnieniem. On chce działać w duszy Waszego dziecka poprzez swą łaskę. Dlatego teraz jako chrześcijańscy rodzice, dokonujecie wyboru wiary. Wyboru bardzo ważnego, świadomego i wolnego. Otwórzcie więc swe serca na dar sakramentu chrztu świętego. Bóg pragnie w duszy Waszego dziecka zaszcześcić wiarę. Pomóżcie Bogu spełnić jego zamiary, pozwólcie mu działać.

Dlaczego chrzycie swoje dziecko?

Może dziwi Was to pytanie. Warto jednak ze szczerością spróbować sobie na nie odpowiedzieć, bo sakrament chrztu jest bardzo ważnym wydarzeniem w życiu człowieka, decydującym o całym obecnym i przyszłym jego życiu. Chrzest to akt religijny, który dotyczy nie tylko Was i Waszego dziecka, ale także Boga i Kościoła.

Czy prosicie o chrzest, by „zapewnić dziecku szczęśliwe życie”?

Tak myślą jedynie ludzie, którzy pojmują chrzest wyłącznie jako magiczny zabieg, mający chronić dziecko od wszelkiego zła.

Czy chrzycie swoje dziecko, bo „jest taki zwyczaj”? Przecież wszyscy tak robią, to dlaczego nie my?....

Czy może dlatego chrzycie swoje dziecko, żeby nie narazić się rodzinie?

Najczęściej pada stwierdzenie: „W naszej rodzinie chrzcilo się zawsze wszystkie dzieci, dlaczego więc my mielibyśmy tego nie zrobić. Zresztą co powiedzieli by nasi rodzice i dziadkowie?”
Te i podobne motywy nie są wystarczające, aby ochrzcić swoje

dziecko. Potrzebna jest wiara rodziców, którzy jeśli pragną ochrzcić swoje dziecko to przede wszystkim dlatego, że chcą dla dziecka najwyższego dobra, jakim jest życie w przyjaźni z Bogiem.

Dlatego Drodzy Rodzice ciesząc się z narodzin, starajcie się ją najlepiej przygotować do tej wielkiej uroczystości rodzinnej, jaką będzie chrzest Waszego dziecka. Niech lektura niniejszej książeczki stanowi przypomnienie najważniejszych wiadomości o istocie i sposobie udzielania chrztu i niech pomoże Wam dobrze i pięknie przeżyć dzień chrztu waszego dziecka.

Co trzeba wiedzieć przed chrztem św. dziecka?

Zanim nastąpi ten piękny i uroczysty moment, jakim będzie chrzest waszego dziecka, należy uświadomić sobie, czym jest chrzest św. i jakie zadania spoczywają na rodzicach i chrzestnych. Istotne też jest właściwe przygotowanie się do tej uroczystości, a także załatwienie wszelkich formalności związanych z nią.

Jakie są zadania rodziców związane z chrztem św. dziecka?

Najważniejszą rolę w przygotowaniu do obrzędu chrztu odgrywają rodzice. To oni wybierają dziecku imię i chrzestnych, uzgadniają z proboszczem datę chrztu św. i sporządzają akt w kancelarii parafialnej. Do nich należy nabycie dużej świecy oraz białej szaty, symbolizującej łaskę uświęcającą. Oni proszą publicznie o chrzest św. dziecka, bezpośrednio po celebransie kreślą znak krzyża na czole dziecka, wyrzekają się szatana, składają wyznanie wiary, niosą niemowlę do chrzcielnicy, trzymają zapaloną świecę, a na końcu obrzędów otrzymują specjalne błogosławieństwo.

Niezwykle istotną sprawą jest przygotowanie się rodziców do świadomego udziału w obrzędzie chrztu św. W tym bardzo pomocne są katechezy organizowane w parafiach. Jeśli jest możliwość uczestniczenia w nich, koniecznie należy z nich skorzystać. Katecheza taka jest

cenna nie tylko ze względów dydaktycznych, ale również daje możliwość odnowienia swojej wiary, pogłębienia relacji osobowych z Bogiem, spojrzenia na swoje życie rodzinne i wychowanie dzieci z punktu widzenia wiary katolickiej.

W przygotowaniu do chrztu św. dziecka nie można zapomnieć o pogłębieniu swojej świadomości religijnej, odnowie własnego życia duchowego, które w wielu wypadkach domaga się nawet nawrócenia, postawienia w centrum własnego życia osoby Chrystusa. Niewątpliwie ważną sprawą jest przystąpienie do sakramentu pokuty przed chrztem dziecka. Nie wolno spowiedzi odkładać na ostatnią chwilę, traktując ją jako chwilę szybkiego wyznania grzechów i otrzymania za nie rozgrzeszenia. Spowiedź wymaga spokoju i czasu, który jest potrzebny do zmagania się z własnym sumieniem. Trzeba prosić Boga w modlitwie o światło poznania popełnionych grzechów, a równocześnie o odkrycie głębi miłosierdzia Bożego.

Jakie wybrać imię dziecku?

W szeroko rozpowszechnionej opinii imię jest pewną siłą, powiązaną z daną osobą. Imię określa człowieka, kim jest, jakie ma cechy charakteru, ono wpływa na całe jego życie. Imiona pierwszych ludzi wyrażały ich istotę, np. Adam po hebrajsku znaczy człowiek. W Starym Testamencie posiadać imię znaczyło być kimś.

Rodzice wybierają imię dla dziecka, ponieważ to oni przekazali mu życie i będą je wychowywać. To imię będzie znakiem rozpoznawczym dziecka, poprzez wymawianie tego imienia rodzice mają wpływ na swoje dziecko. Stąd jest ważną sprawą aby to imię było piękne, a nie udziwnione.

W tradycji chrześcijańskiej istnieje przeświadczenie o związkach imienia z losem tego, który je nosi. Dlatego też przywiązuje się dużą wagę do tego, aby nadawać dzieciom imiona zaczerpnięte z kalendarza świętych. Wiąże się z tym nadzieję, że dziecko nie tylko będzie korzystało z opieki świętych, lecz także, że ich cnoty, dobre życie, umiłowanie Boga i drugiego człowieka, szczerść, życzliwość, prawość — z czasem udzielać się

dziecku. Nie dziwi zatem, że bardzo często święto patrona (imieniny) obchodzi się o wiele częściej niż urodziny. Wybierając imię rodzice winni sięgnąć do księgi imion, aby dowiedzieć się co oznacza, lub jeszcze lepiej — do księgi żywotów świętych, by poznać historię i cechy charakteru osoby noszącej wybrane przez rodziców imię. Wybór imienia dla dziecka jest zatem sprawą istotną i dobrze przemyślaną. Warto się zastanowić, czym wybór ten jest uwarunkowany, czego rodzice pragną dla swojego dziecka wybierając takie a nie inne imię.

Jakich wybrać chrzestnych?

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa rodzice chrzestni byli wyznaczani przez chrześcijańską wspólnotę, by mogli być blisko osób pragnących przyjąć chrzest i służyć im za wzór chrześcijanina; innymi słowy to katecheci towarzyszyli przyszłym chrześcijanom podczas ich przygotowań do chrztu. Z chwilą upowszechnienia się zwyczaju udzielania chrztu dzieciom, ich naturalnymi opiekunami byli rodzice. A wysoka śmiertelność (średnia wieku wynosiła 30 lat) sprawiła, że

zaczęto wymagać poręczenia innych osób, że podejmą się one wychowania i utrzymania dzieci w wypadku śmierci obydwójga rodziców. W dzisiejszych czasach, gdy średnia długość życia wzrosła i to bardzo, bezzasadne jest przerzucanie tej odpowiedzialności na chrzestnych, jak gdyby rodzice byli zwolnieni z wychowania religijnego swoich dzieci. Tylko w sytuacji, gdy rodzice są niewierzący, a rodzice chrzestni mają wiarę, można zgodzić się na taką zamianę, ale oczywiście pod warunkiem, że rodzice naturalni nie będą podważać wychowania religijnego swoich dzieci oraz rodzice chrzestni będą blisko dziecka na co dzień, a nie tylko z okazji komunii św. albo bierzmowania.

W świetle obowiązującego prawa kościelnego przy chrzcie dziecka konieczna jest obecność przynajmniej jednego chrzestnego jako przedstawiciela zarówno rodziny ochrzczonego, jak i wspólnoty Kościoła. Jednak zgodnie z naszą tradycją chrzestnych jest zazwyczaj dwoje. Wybór chrzestnego lub chrzestnej nastręcza nieraz dużo problemów. Nie powinno

się wybierać kogoś na ojca lub matkę chrzestną ze względu na konwenanse albo dla prestiżu. Niestety coraz częściej istotnym kryterium staje się zamożność kandydata na chrzestnego. Nie jest ważne, jaką prezentuje postawę moralną i religijną, nie bierze się pod uwagę jego uczciwości, pracowitości, pobożności, ale zasobność portfela. Ponieważ chrzestni reprezentują wspólnotę Kościoła, dlatego powinni być dojrzałymi, praktykującymi katolikami (ochrzczeni, bierzmowani i przystępujący do Komunii św.). Nie mogą żyć w konkubinacie ani w związkach niesakramentalnych.

Chrzestni przygotowują się do swej posługi podobnie jak i rodzice, przez udział w katechezie przedchrzcielnej i spowiedź świętą. Jeżeli mieszkają poza parafią w której ma odbyć się chrzest powinni dostarczyć odpowiednie zaświadczenie od swojego księdza proboszcza, że mogą być chrzestnymi. W czasie obrzędów chrztu matka chrzestna trzyma w ręku białą szatę, a ojciec chrzestny świecę.

Jakie formalności należy załatwić w kancelarii parafialnej?

Zaleca się, aby chrzest był udzielany w niedzielę albo w Wigilię Paschalną, chociaż można go sprawować w jakimkolwiek innym dniu. Właściwym miejscem chrztu jest kościół lub kaplica. W kościele z reguły znajduje się chrzcielnica, obok której najczęściej umieszcza się pas-chał. Z reguły dziecko winno być ochrzczone w parafii swoich rodziców. Jeżeli jednak zajdzie poważna niedogodność, może być ochrzczone w innym kościele lub kaplicy, a nawet w odpowiednim do tego miejscu. W wypadku konieczności, na przykład zagrożenia śmiercią bądź poważnych racji duszpasterskich, chrztu można udzielić w domu prywatnym lub szpitalu.

Nie należy odkładać chrztu dziecka. Powinno ono zostać ochrzczone w pierwszych tygodniach swego życia. Pragnienie ochrzczenia dziecka trzeba zgłosić w kancelarii parafialnej przynajmniej dwa tygodnie przed planowanym terminem chrztu. Dziecko zostanie wtedy zapisane w Księdze Chrztów.

Rodzinna uroczystość związana z chrztem dziecka jest także okazją aby właśnie wtedy zawiesić krzyżyk nad łóżeczkiem dziecka.

Z chwila narodzin dziecka, a nieraz jeszcze wcześniej wielu rodziców zakłada swojemu dziecku album, w którym gromadzi zdjęcia i pamiątki związane z jego przyjściem na świat i ważnymi wydarzeniami w życiu, takimi jak chrzest, pierwsze samodzielne kroki. Taki album z czasem stanie się dla dziecka dowodem, że było oczekiwane i chciane i że zostało przyjęte z miłością. W takim albumie mogą też znaleźć się życzenia wszystkich obecnych na uroczystości domowej z racji chrztu.

Czy i jak obchodzić rocznicę chrztu?

W naszym życiu są szczególne dni, które wspominamy przynajmniej raz w roku. Świątujemy dzień narodzin, imienin, a także rocznice związane z wyborem drogi życiowej: małżeństwa, kapłaństwa czy profesji zakonnej. Umyka natomiast dzień chrztu św. A przecież chrzest św. jest nowym narodzeniem, jest początkiem życia, które zmienia się, ale się

nie kończy. Z tego też powodu obchodzenie rocznicy chrztu św. jest nie tylko rzeczą słuszną, ale wręcz konieczną.

Każda rocznica chrztu św. dziecka może być obchodzona na wiele sposobów. Nie ulega wątpliwości, że powinna być dla rodziny dniem świętowania, wspólnej modlitwy, razem spożywanego posiłku w gronie najbliższych. Dobrze byłoby na ten dzień zamówić Mszę św. w intencji dziecka i uczestniczyć w niej z całą rodziną.

We wspólnym świętowaniu w kościele i domu powinni uczestniczyć chrzestni. Na tyle, na ile rozwój dziecka będzie na to pozwalał, należy włączać je do czynnego świętowania.

Troska o wiarę dziecka

Niezależnie od panujących czasów, rodzice ponieważ dali swym dzieciom życie, są zobowiązani, do ich wychowania. Nikt ich z tego nie może zwolnić. Przypomina o tym bardzo mocno Jan Paweł II w Liście do Rodzin, gdy pisze: „Bezpośrednimi wychowawcami w stosunku do swoich dzieci pozostają zawsze rodzice. Rodzice mają też w tej dziedzinie pierwsze i

podstawowe uprawnienia. Są wychowawcami ponieważ, są rodzicami". Wychowanie ma na względzie cały rozwój człowieka, we wszystkich jego wymiarach: intelektualnym, fizycznym, moralnym, ale także duchowym i religijnym. Chodzi o to, aby człowiek rozwijał się w swej indywidualności, ale też był wprowadzany w życie społeczne, czyli uczył się być dla drugich i z drugimi.

Wychowanie religijne ma na celu przygotowanie dziecka do świadomego przyjęcia wiary, tak by stała się ona treścią jego życia i działania. To wychowanie winno zmierzać, w kierunku kształtowania w dziecku postawy miłości Boga i bliźniego, jak nas nauczył Jezus Chrystus, zgodnie z Bożymi przykazaniami. Tak zakreślony cel wychowania w "wierze zakłada realizację bardziej szczegółowych zadań, które bardzo jasno wytyczone są w nauce Kościoła. Jednym z nich jest kształtowanie w dziecku obrazu Boga.

Mówiąc o kształtowaniu obrazu Boga ma się na względzie nie tyle wyobrażenie o Bogu, ale sposób odkrywania przez

człowieka obecności i działania Boga w jego życiu. Chodzi o wytworzeniu w dziecku przekonania o bliskości, przyjaźni i życzliwości Boga do człowieka. Obraz Boga kształtują nie tylko działania o charakterze czysto religijnym (np. modlitwa). Także doświadczenie doznanej od rodziców przyjaźni, życzliwości, miłości wzbudza w dziecku nie tylko zaufanie do samych rodziców, ale pozwala odkrywać i rozumieć, że Bóg jest osobą przyjazną człowiekowi. Nie można jednak pominąć wpływu działań religijnych.

Gdy dwuletnie dziecko modli się z mamą, prawdopodobnie nie myśli o niczym, tylko coś przeżywa. I właśnie to przeżycie tworzy pierwsze więzy między dzieckiem a Bogiem. Małe dziecko znajduje się w jedności z otoczeniem, jest więc włączone najpierw w życie duchowe matki, a potem obojga rodziców. Jeżeli więc w środowisku rodziny Bóg jest obecny, wówczas już w wieku niemowlęcym ma miejsce pierwsze podświadome doświadczenie Boga. Na początku wiara dziecka

nie opiera się na indywidualnych, osobistych aktach, lecz jest jego współwiarą z dorosłymi, zwłaszcza z rodzicami.

Wprowadzanie dziecka w poznanie Boga przez przekazywanie prawd wiary powinno dokonywać się w sposób prosty, dostosowany do jego możliwości poznawczych. W świetle poznawanych prawd dziecko ma odkrywać Boga potężnego, a zarazem dobrego i kochającego, budzącego nie tyle lęk, co miłość i zaufanie. Dziecko winno postrzegać Boga jako Kogoś, Kto jest blisko człowieka, wychodzi mu naprzeciw z pomocą, pozostaje w ścisłym związku z miłością macierzyńską i ojcowską. Od jakości tego obrazu zależy nawiązanie przez dziecko osobowej relacji z Bogiem, która z kolei będzie urzeczywistniona między innymi w modlitwie i przyjmowaniu sakramentów.

Kształtowanie obrazu Boga winno dokonywać się w oparciu o prawdy zawarte w Piśmie Świętym oraz nauce głoszonej przez Kościół. Obraz ten, wytworzony w dzieciństwie, jest bardzo trwały, gdyż pierwsze doświadczenia chrześcijańskie często

zostawiają decydujący ślad na całe życie. Dlatego też rodzice winni dzielić się z dziećmi Ewangelią, wprowadzać je w tajemnice wyznawanej wiary i uczyć jej zasad. Rodzice winni mieć świadomość, że najważniejsza formacja religijna dokonuje się w środowisku domowym, kiedy przy okazji wydarzeń i uroczystości rodzinnych wyjaśnia się ich chrześcijański czy religijny sens, bądź też w atmosferze rodzinnej, przepojonej miłością i szacunkiem, omawia się na nowo najważniejsze problemy dotyczące wiary i życia chrześcijańskiego.

Wychowanie do modlitwy, które dokonuje się w kręgu rodzinnym, jest drogą do osiągnięcia przez dziecko szlachetności, zbawienia i świętości. Niezwykle istotny jest w tym względzie przykład rodziców. Świadectwo modlitwy nie wymaga od nich nadzwyczajnych rzeczy. Trzeba się modlić rano, wieczorem, przed posiłkiem,

w intencji bliskich... Dom rodzinny, toczące się w nim życie, daje dużo okazji do tego, by się modlić: często, gorliwie, przy pomocy wyuczonych na pamięć modlitw albo spontanicznie własnymi słowami, sięgając do Pisma Świętego i do modlitewnika. Modlitwa winna być wpisana w każde działanie. Warto przy tym zauważyć, że kryzys modlitwy, jaki dostrzega się u wielu młodych ludzi, jest konsekwencją braku modlitwy ze strony rodziców.

Z wychowaniem do modlitwy nie wolno zwlekać. W publikacjach dotyczących modlitwy podkreśla się, że niektórzy rodzice otaczają modlitwą dziecko na długo przed jego narodzinami, prosząc o zdrowie i prawidłowy rozwój... Wówczas dziecko przychodząc na świat, już wchodzi w atmosferę modlitwy. Ono również potrzebuje modlitwy. Chociaż jej nie rozumie, jednak uczestniczy w niej dzięki wierze rodziców. W pewnym sensie matka i ojciec używają niemowlęciu swego głosu, rąk i całego ciała, w zastępstwie swego dziecka wypowiadają modlitwę. Dziecko zaś dostrzega, że rodzice

zwracają się do Kogoś, rozmawiają z Kimś, Kto jest bardzo ważny, a równocześnie dobry i kochany. Nabiera powoli świadomości, że nie tylko rodzice, ale i ono winno się modlić. Naśladuje najpierw gesty rodziców, z czasem próbuje powtarzać wypowiedane przez nich najprostsze słowa modlitwy. Już ośmiomiesięczne dziecko na pytanie: „Gdzie jest Bóg?” może kierować wzrok lub wskazywać ręką na znaki religijne. W wieku dziewięciu, dziesięciu miesięcy na usłyszane słowo „Amen” może składać ręce. Dalszy rozwój dziecka pozwala na jeszcze pełniejsze włączenie w modlitwę. Przebywając z modlącymi się rodzicami, będzie przyjmować ich postawę: klęka, składa ręce.

Dwulatek, jeśli opanował najbardziej podstawowy zasób słów, może powtarzać za matką krótkie modlitwy. Przede wszystkim należy wprowadzać modlitwę, w której ma miejsce zespolenie słowa i znaku. Przykładem takiej modlitwy może być wykonywanie znaku krzyża wraz z wypowiedaniem słów.

W trzecim roku życia dziecko wychowane w chrześcijańskiej rodzinie winno mieć już przyswojone pierwsze pojęcia religijne: Bóg, Jezus, Matka Boża, anioł, kościół, modlitwa. Posiada zdolność wypowiedzenia modlitwy własnymi słowami. Będą to najczęściej prośby i podziękowania związane z sytuacjami, w jakich znajduje się dziecko. Dziecko w wieku lat sześciu — siedmiu modli się chętnie, jeśli wcześniej został w nim wykształcony właściwy obraz Boga. Odmawia modlitwę bardziej systematycznie, przyzwyczajają się do stałej pory dnia (rano, wieczorem) lub wykonywanych czynności, (modlitwa przed jedzeniem). Zdarza się nawet, że przypomina starszym o potrzebie modlitwy. W tym okresie rozwoju rodzice mogą rozpocząć wyjaśnianie słów tradycyjnych modlitw: Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo.

Dalsze lata życia dziecka stawiają przed rodzicami kolejne zadania w jego wychowaniu do życia sakramentalnego. Istotną rolę odgrywa tutaj chodzenie rodziców do kościoła, przystępowanie do sakramentów pokuty i Eucharystii oraz życie

wiarą każdego dnia. Rodzice powinni zabierać ze sobą dzieci do kościoła na wspólną modlitwę i świętowanie dnia Pańskiego.

Przez to wyrabia się w dziecku przekonanie o ważności miejsca, jakim jest kościół, o wartości modlitwy liturgicznej, wreszcie o konieczności poświęcenia dla Boga czasu, przynajmniej raz w tygodniu bądź przy okazji większych świąt i uroczystości.

Oczywiście religijnego wymiaru życia nie można ograniczać jedynie do przestrzeni wyznaczonej murami kościoła czy do czasu jednej godziny na tydzień. To, w co włączaliśmy się w kościele podczas liturgii, ma przekładać się na codzienne życie.

Przedstawione wyżej zadania nie wyczerpują całej listy obowiązków, spoczywających na rodzicach w zakresie wychowania dziecka w wierze. Wydaje się być jednak wiodące w realizacji przez dziecko drogi do świętości, która jest darem Boga, a zarazem powołaniem, otrzymanym od Boga na chrzcie św. Świętość jest procesem ciągłego doskonalenia się, które jest wzbogacane życiem liturgicznym, modlitwą i praktyką

miłości oraz wielorakimi i stałymi formami wychowania w
wierze.

**Publikacja na naszej stronie na podstawie pozwolenia
Wydziału Duszpasterskiego Archidiecezji Warmińskiej z dnia 24.08.2007 r.
Tekst zaczerpnięty z: Ks. Dr Artur Oględzki, "Co należy wiedzieć przed
chrztem dziecka?"
Olsztyn 2003 r.
ISBN 83-87078-72-7
Kopiowanie i rozpowszechnianie - bez zgody Wydziału Duszpasterskiego
Archidiecezji Warmińskiej - zabronione.**